

Zaakceptować dziecko specjalnej troski

Autor: Urszula Nowak



OD DAWNA JAKO SPOŁECZEŃSTWO, ZRYWAJĄC WIĘŻ ŁĄCZĄCĄ NAS Z BOGIEM, OPIERAMY SIĘ WYŁĄCZNIE NA NORMACH KULTUROWYCH I NAKAZACH SPOŁECZNYCH. ONE STAŁY SIĘ MECHANIZMAMI REGULUJĄCYMI NASZE ZACHOWANIE, MYŚLENIE I SPOSÓB ODCZUWANIA. JEŻELI COŚ NIE MIEŚCI SIĘ W TYCH NORMACH, TO PRZESTAJE BYĆ AKCEPTOWANE.

Jedną z takich sytuacji nieakceptowanych przez rodziców i rodzinę, jest pojawienie się w rodzinie dziecka specjalnej troski. Nawet po wcześniejszych badaniach prenatalnych, które wykazały nieprawidłowy rozwój płodu, rodzice żywią nadzieję, że dziecko urodzi się zdrowe. Takiego zdrowego dziecka oczekują przez wiele miesięcy, wiążąc z jego przyjściem na świat plany i nadzieje na resztę życia. Wyobrażają sobie jego wygląd i zachowanie.

EMOCJE RODZICÓW

Stres, jaki wiąże się z ciążą, w skali stresu wg Holmesa & Rahe to 40 pkt, a wypadek, uraz, choroba (tak postrzegamy narodziny dziecka z wadami) - to dodatkowe 53 pkt. Trudno więc dziwić się, że rodzice przy tak wysokim poziomie stresu nie są w stanie racjonalnie myśleć. Reakcja jest uwarunkowana wyobraźnią, wpływem otoczenia oraz typem osobowości i rodzajem temperamentu. Pojawia się gniew powodowany zagubieniem i brakiem zaufania Bogu, a stawiane pytanie: „Dlaczego Bóg na to pozwolił?” bywa tak destrukcyjne, że może prowadzić do odrzucenia dziecka chorego. Nieznana i nieprzewidywalna przyszłość wywołuje lęk i zaburza poczucie bezpieczeństwa, które jest podstawową potrzebą człowieka. Prowadzi też do nagłego obniżenia poczucia własnej wartości, wzmaganego przez rosnące poczucie winy. To z kolei często potęgowane jest przez dalszą rodzinę w wypowiedziach typu: „W naszej rodzinie nigdy nic takiego się nie wydarzyło”.

Rozciągające się w czasie negatywne emocje, brak zrozumienia i wsparcia mogą doprowadzić do depresji reaktywnej i w efekcie nie podjęcia właściwych funkcji rodzicielskich.

PRZESŁANKI KULTUROWE

W dużej mierze sytuacja rodziców dzieci z upośledzeniami i los samych dzieci uwarunkowany jest szerokością geograficzną, w jakiej przyszło im żyć. W USA z problemem zmierzono się stosunkowo najwcześniej. Rodzice i dzieci mają prawnie uwarunkowaną pomoc. Wysoka świadomość obywatelska - ludzka - umożliwia znacznie lepszy rozwój dziecka i lepsze warunki życia rodziny dotkniętej tym problemem.

W krajach Unii Europejskiej funkcjonują programy społeczne, pomocowe i integracyjne. W Wielkiej Brytanii działa szereg organizacji, do których mogą zgłaszać się osoby i ich rodziny, aby nawiązać kontakt, uzyskać niezbędne informacje i potrzebną pomoc medyczną, administracyjną, prawną czy finansową. Stowarzyszenie prowadzi szkolenia i warsztaty, a także regionalne grupy wsparcia. We Włoszech po latach poszukiwań wypracowano rozwiązania zapewniające osobom niepełnosprawnym intelektualnie godne warunki życia w szerokim rozumieniu tego słowa. Zrezygnowano ze szkolnictwa specjalnego i wszystkie dzieci uczą się w taki sam sposób (dzieci niepełnosprawne na lekcjach mają asystenta - nauczyciela, który im pomaga). Taki system zaowocował podniesieniem IQ u dzieci niepełnosprawnych. W centralnej Słowacji, w mieście Bańska Bystrzyca jest teatr, w którym profesjonalna grupa młodych upośledzonych ludzi (paraliż dziecięcy, czy zespół Downa) od 11 lat wystawia co roku nową premierę. Niestety, całkiem inaczej

sytuacja przedstawia się za naszą wschodnią granicą, gdzie w dalszym ciągu nie podejmuje się zbyt wielu kroków niosących poprawę życia dzieciom upośledzonym i ich rodzinom. Najczęściej dzieci te zaraz po urodzeniu trafiają do sierocińca. Wysoki poziom biedy, spustoszenie w relacjach rodzinnych i związkach uczuciowych sprawia, że znikomy procent dzieci upośledzonych wychowuje się w rodzinach borykających się zresztą z ogromnymi trudnościami.

Akceptacja ludzi upośledzonych mentalnie, jest zależna od naszej tolerancji (w dobrym znaczeniu tego słowa) i pobłażliwości. W świecie Aborygenów żyjących w głębokiej Australii ludzie są przekonani, że każdy człowiek jest darem od wielkiego ducha i przyszedł na świat, by wykonać swoje specjalne zadanie. Człowiek obdarzony jest siedmioma indywidualnymi talentami i wstydem jest dla innych, jeżeli tych talentów nie umieją rozpoznać. Te i inne dobre zwyczaje warto zaszcześcić na naszym gruncie i korzystać z cennych, sprawdzonych wzorców.

JAK POMÓC RODZICOM?

Stosunek między potrzebującym a terapeutą jest z natury rzeczy asymetryczny, dlatego też odpowiedzialnością za prawidłowy przebieg tej interakcji zwykło się obarczać specjalistę. Od niego bowiem zależy, czy współpraca między nimi będzie się układać harmonijnie, z korzyścią dla obydwu stron, czy też będzie pełna napięcie, nieporozumień i stresów.

Pierwszy kontakt z rodzicami, jeżeli to tylko możliwe, powinien odbywać się z obydwójgiem rodziców i dzieckiem. Należy uważnie wysłuchać rodziców, pozwalając im na ujawnienie obaw i lęków. Trzeba umiejętnie wskazać właściwą postawę, polegającą na tym, że każde dziecko w rodzinie powinno być traktowane z należyтым szacunkiem, jako Boży dar. Ważna jest empatia wyrażona rodzicom i pomoc w odbudowaniu poczucia własnej wartości. Rodzice muszą uwierzyć, że nie są gorsi od innych ludzi przez to, że ich dziecko urodziło się z wadami.

W kolejnych kontaktach należy wspomóc matkę, by odsunąć powracające poczucie winy, pomóc jej zbudować poczucie własnej wartości, nie wskazując problemów (których nie jest w stanie zmienić, ale może zmienić jej nastawienie do nich). Należy też wesprzeć ojca, utwierdzając go w tym, że nikt nie zawinił w zaistniałej sytuacji i wzmocnić jego poczucie własnej wartości - jako przewodnika i opiekuna rodziny. Można wskazać na osoby życzliwe, wspierające (w rodzinie, wśród znajomych) i pomóc w znalezieniu odpowiedzi na nasuwające się pytania.

Wychowanie dziecka specjalnej troski wiąże się z wieloma trudnościami. Powinno się o tym pamiętać i wskazywać na radość, jaką niesie ze sobą obecność dziecka. Niezwykle cenne jest przywracanie na pamięć ważnych wydarzeń związanych z dzieckiem. Osoby bliskie powinny zauważać troskę rodziców oraz postępy w rozwoju dziecka i komunikować im swoje obserwacje.

ODBUDOWANIE RELACJI MAŁŻONKÓW

W przypadku wzajemnego obwiniania się małżonków, urazy czy odsunięcia się od siebie na skutek trudnej sytuacji, należy pomóc im odbudować ich wzajemną relację. Można im zaproponować grupę wsparcia innych rodziców znajdujących się w podobnej sytuacji, towarzysząc im w pierwszym spotkaniu lub zaaranżować je na neutralnym terenie. Można zachęcić też do wspólnej wycieczki z innymi rodzicami, jeżeli to możliwe. Niezmiernie ważna jest pomoc duchowa, prowadząca się do zbudowania silnej relacji rodziców z Bogiem.

Rodzice dziecka niepełnosprawnego powinni uwierzyć, że prawdziwa wartość człowieka wypływa z tego, kim jesteśmy i co robimy oraz tego, jak postrzega nas Bóg, a nie inni ludzie. Cenną pomocą może być podarowanie książek, takich jak np. „Życie świadome celu” R. Warrena, „Twoje dziecko potrzebuje ciebie” R. Campbella, czy „Błogosławieństwo w dolinie łez” L. Dillow.

PROBLEM W BOŻYM ŚWIETLE

Wszehobecny i Wszechwiedzący Bóg czuwa nad każdym szczegółem naszego życia: Bo Ty stworzyłeś nerki moje, ukształtowałeś mnie w łonie matki mojej (Ps. 139:13), Nawet wasze włosy

nagłowie są policzone (Ew. Mat. 10:30). Oznacza to, że Bóg ma wszystko pod kontrolą. Ograniczoność naszego ludzkiego pojmowania i postrzegania świata jest w dużej mierze uwarunkowana naszą grzesznością i dlatego umysł człowieka nie pojmuje Bożego planu, co wyrażają słowa apostoła Pawła: O głębokości bogactwa i modrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki Jego i nie wysłędzone drogi Jego! Bo któż poznał myśli Pana? Albo któż był doradcą Jego (Rzym. 11:33-34). Ludzie często zadają pytania: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego? (Ew. Jana 9:2). Odpowiedź, jakiej udziela Jezus, jest jednoznaczna: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże. Jeżeli zaufamy Mu całkowicie, pozwoli nam na pełniejsze, głębsze doświadczenie Bożej miłości, niezmaconą radość rodzicielstwa i wyposaży nas w ogromne pokłady mądrości i siły. A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani (Rzym. 8:28).

Zgodnie z wolą Bożą powinniśmy okazywać wdzięczność Bogu w każdej sytuacji w naszym życiu - Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem woła Boża w Chrystusie Jezusie względem was (1. Tes. 5: 18).

Wszystko, czym Bóg nas obdarza, jest właściwe, przychodzi we właściwym czasie i we właściwym miejscu. On zna plan dla naszego życia: On też wykona, co mi jest przeznaczone; a takich przeznaczeń jest u niego wiele (Joba 23:14).